

Sygn. akt I ACa 549/23

# WYROK WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zygmunt Drożdżejko

Protokolant: Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa: K. S. i E. S.

przeciwko: Bankowi (...) SA w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 września 2022 r. sygn. akt I C 280/20

- 1. zmienia pkt. II. c) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że datę „13 maja 2022r.” zastępuje datą „6 września 2022r.”;**
- 2. w pozostałej części oddala apelację;**
- 3. zasądza od pozwanego Banku (...) SA w G. łącznie na rzecz powodów K. S. i E. S. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego - z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2023r. do dnia zapłaty.**

**Sygn. akt I ACa 549/23**

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 sierpnia 2023r.

**Wyrokiem z dnia 6 września 2022r. Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił, że umowa zawarta pomiędzy stronami niniejszego procesu 26 czerwca 2008 r. nr (...) jest nieważna w całości (I); zasądził od strony pozwanej Banku (...) S.A. w G. (KRS (...)) solidarnie na rzecz powodów K. S. (PESEL (...)) i E. S. (PESEL (...)): 95 870,93 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt złotych 93/100) (a), 54 466,15 CHF (pięćdziesiąt cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt sześć złotych 15/100) (b), odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwot wskazanych w pkt II a) oraz b) wyroku od 13 maja 2022 r. do dnia zapłaty (c) (II); ustalił, że całość kosztów procesu ponosi strona pozwana i pozostawia szczegółowe rozliczenie w tym zakresie Referendarzowi sądowemu.**

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: 28 maja 2008 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt. Tego dnia co wyżej powodowie podpisali: oświadczenie o tym, że rozumieją ryzyko zmiany kursu waluty CHF, oświadczenie o tym, że pouczono ich o prawie do odstąpienia od umowy. 26 czerwca 2008 r. powodowie i poprzednik strony pozwanej podpisali umowę kredytu. W umowie jest § 17, który stanowi, że do rozliczania kredytu używana jest kurs po jakim bank kupuje i sprzedaje waluty. 15 października 2008 r. powodowie wnieśli o zmianę warunków kredytu poprzez podwyższenie go o 40 000 zł. 23 października 2008 r. powodowie i poprzednik prawny strony pozwanej podpisali aneks nr (...) do umowy. Powodowie wybrali ofertę poprzednika prawnego strony pozwanej bo zaoferował on im najwyższą kwotę kredytu na 30 lat. Sprawdzono zdolność kredytowa powodów dla kredytu PLN i była ona zbyt mała dla oczekiwanej kwoty. Powodów pracownik banku zapewniał, że CHF jest waluta stabilną. Powodów informowano, że raty mogą się zmienić nieznacznie. Kredyt przeznaczony został na budowę domu jednorodzinnego. Umowę powodowie dostali w dniu jej podpisania, analizowali ją kilka godzin. Nikt powodów nie informował o możliwości negocjowania umowy. Powodowie spłacali kredyt początkowo poprzez bak, który sam pobierał należności, a potem sami wpłat dokonywali w CHF. Powód zabezpieczał na rachunku do spłaty kredytu więcej PLN ponieważ nie wiedział jaka będzie wysokość raty danego dnia bo nie znał kursu w CHF. Powód dopiero po upływie pewnego czasu dowiedział się, że może kredyt spłacać w CHF bezpośrednio. Po 12 latach spłaty kredytu powodowie mieli nadal do spłacenia 443 000 zł, a wzięli 350 000 zł.

**Sąd dokonał następującej oceny dowodów.** Sąd nie dostrzegł przydatności z zeznań świadków – pracowników banku, którzy przecież nie pamiętają szczegółów danej umowy, których podpisali setki. Ponadto powtarzanie zeznaniami świadków zasad procedur obowiązujących u poprzednika prawnego strony pozwanej jest bezprzedmiotowe. Procedury te nie są przedmiotem sporu wiedza o nich nie zmienia treści umowy, nie wpływa na oceny prawne. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego jednak był on nieprzydatny przy rozstrzygnięciu ponieważ Sąd ustalił nieważność całej umowy i nie dostrzegł przesłanek by ją konwalidować w części.

**Sąd dokonał następującej oceny prawnej.** Powodowie w niniejszej sprawie mają status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. środki z kredytu bankowego były przeznaczone na budowę domu przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. **Sąd ocenił, że zawarta umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego – art. 58 § 1 i 2 k.c.** Rodzaj stwierdzonych naruszeń uniemożliwił Sądowi stwierdzenie nieważności umowy jedynie w części, a to dlatego, że nieważne postanowienia są elementami istotnymi umowy, a nie istnieje przepis ustawy, który na ich miejsce wprowadza wiążące strony zasady. Ewentualne stwierdzenie nieważności jedynie niektórych postanowień czyni umowę niepełną, niewykonalną i wewnętrznie sprzeczną.

W opisanym zakresie wzięto pod uwagę orzeczenia: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019r., C-260/18 (punkt 44), wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019r., C-118/17 (punkt 48 i 52). W analizowanej umowie **nie została określona kwota kredytu.** Zgodnie z umową § 1 odsyłał do Tabeli kursów, a tabela ta była swobodnie kształtowana przez poprzednika prawnego strony pozwanej. Przy takich postanowieniach strona powodowa nie знаła dokładnej wysokości kredytu i wartość ta nie została określona precyzyjnie w umowie, lecz jedynie w przybliżeniu. W dniu wypłaty kwota wierzytelności banku powstawała na podstawie Tabeli kursów, którą sam bank mógł swobodnie kształtować. Okoliczność ta powoduje niezgodność zapisu z wymogiem ustawy. Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego (w brzmieniu na dzień podpisania umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do wskazanego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać między innymi: kwotę i walutę kredytu, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji. Opisanie postanowienie dotyczące ustalenie kwoty kredytu jest w ocenie Sądu sprzeczne ze wskazanym przepisem ustawy. Podobnie w umowie nie określono **wysokości rat kredytu w formie kwotowej.** Wysokość poszczególnych rat uzależniono od zastosowania kursu sprzedaży walut obowiązującego w

banku w chwili spłaty (§ 10 i § 17 umowy). Strona powodowa w dniu zawarcia umowy nie знаła kwot poszczególnych rat bo nie znała tego kursu i nie miał na niego żadnego wpływu. Bez znaczenia w opisanym zakresie jest ewentualna polityka banku w zakresie ustalenia opisanych kursów, a to dlatego, że jest niezależna od strony powodowej i nieznaną jej w dniu zawarcia umowy. Postanowienie to w ocenie Sądu jest sprzeczne z wyżej wskazanym powyżej przepisem ustawy. Czyniąc tę ocenę Sąd miał na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, który wskazał między innymi, że: Niedozwolone (nieuczciwe) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. są postanowienia umowy kredytu bankowego (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2187 z późn. zm.), denominowanego w obcej walucie, kształtujące prawa i obowiązku konsumenta-kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia pieniężnego (art. 358 k.c.) od woli banku udzielającego kredytu. Dotyczy to w szczególności odwołania się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli tego banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Do umowy wprowadzono klauzulę (§ 18 umowy), która daje stronie pozwanej całkowitą **dowolność w ustaleniu wysokości zobowiązania strony powodowej w zakresie poszczególnych rat jak i w zakresie całej kwoty jaką ma zwrócić**. Wskazany zapis wprowadzał zasadę, że to strona pozwana ustala wysokość poszczególnej raty ustalając kurs sprzedaży CHF. Wskazane postanowienie jest sprzeczne z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Sąd by ocenić zgodność analizowanej umowy z zasadami współżycia społecznego podjął się próby rekonstrukcji ich mając na uwadze charakter umowy, a także jej strony. Po pierwsze dostrzeżono rzecz oczywistą, że w niniejszej sprawie nie zachodzi jakakolwiek równość stron z ekonomicznego punktu widzenia, konsument w zestawieniu z instytucją bankową jest podmiotem ewidentnie słabszym. Okoliczność ta rzutuje częściowo na ocenę ryzyka gospodarczego każdej ze stron dla jej bytu, z pewnością w tym zestawieniu bank ryzykuje mniejszy procent swoich aktywów aniżeli konsument. Po drugie dostrzeżono różnicę w poziomie zakresu wiedzy o ryzyku ekonomicznym w tym makroekonomicznym w zawarciu i realizacji danej umowy. Można w opisanym zakresie zdecydowanie przyjąć, że zakres wiedzy instytucji zajmującej się zawodowo udzielaniem kredytów o rozbudowanej, profesjonalnej strukturze jest większy niż konsumenta. Po trzecie Sąd zważył pożądaną społecznie i gospodarczo zakres ryzyka zawarcia i realizacji umowy takiej, a nie innej treści. Dostrzeżono, że to po stronie banku leży obowiązek takiego skonstruowania umowy aby zabezpieczył on swój byt, w tym zwłaszcza godziwy zysk jako instytucji szczególnie ważnej dla gospodarki rynkowej, przy czym jednocześnie tak ustalił swoje uprawnienia umowne by pozostawić konkretny obszar uprawnień i odpowiedzialności dla konsumenta. Obszar ten powinien w ocenie Sądu być wyraźny – łatwy do zrozumienia przez konsumenta bez konieczności poszukiwania wiedzy specjalistycznej. Ponadto powinien on być konkretny – to jest obejmować przynajmniej główne postanowienia umowne. Przechodząc do oceny zgodności z tak zarysowanymi zasadami współżycia społecznego Sąd uznał, że zawarta umowa prowadzi do bezwzględnego uprzywilejowania banku w zakresie ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta, a tym samym konsument pozbawiony jest już w momencie zawarcia umowy wiedzy o wyraźnej granicy swojego zobowiązania, które jest głównym postanowieniem umownym. Brak zgodności z zasadami współżycia społecznego dostrzegalny jest także w tym, że opisane postanowienie umowne nie mogło być przedmiotem negocjacji, stanowiło element umowy, który nie był pozostawiony do decyzji konsumentowi. W ocenie Sądu bank przyznał sobie w ramach zawartej umowy uprawnienie zbyt daleko idące w zakresie możliwości kształtowania swojej wierzytelności wobec klienta, a jednocześnie tego uprawnienia nie przyznał w odniesieniu do wierzytelności klienta wobec banku. Klient nie mógł na podstawie jedynie swojego oświadczenia zdecydować, że bank ma mu zapłacić więcej, przy zachowaniu obowiązku zwrotu należności jak w pierwotnej umowie. Z zawarciem każdej umowy wiąże się część ryzyka ekonomicznego, która nie jest możliwa do zabezpieczenia nawet przy zachowaniu zasady swobody umów. Bank w analizowanej sprawie za pomocą opisanego mechanizmu swobodnego kształtowania wierzytelności klienta takie uprawnienie sobie jednak przyznał, co Sąd uznał za brak zgodności z zasadami współżycia społecznego. Paradoksalnie w rachunku ogólnym mogło być tak, że pozbawienie się przez bank ryzyka opisanego w poprzednim punkcie mogło prowadzić do łatwiejszej dostępności kredytu, niższych rat, a zwłaszcza konkurencyjności banku wobec innych banków itp. jednakże Sąd uznaje, że przypadku umowy kredytu konsument musi ponosić koszt ryzyka jakie ponosi bank udzielając mu kredytu na zasadach zgodnych z przepisami prawa, to jest zwłaszcza w granicach ściśle określonej wysokości zobowiązania konsumenta. Jest to koszt jaki musi ponieść konsument by zabezpieczyć swoje prawa

oraz wynagrodzenie jakie musi uzyskać bank by prawa konsumenta zachować. Sąd odrzucił jako ważki argument wskazanie, że klient mógł zdecydować się o wyborze kredytu w PLN. Sąd nie dostrzega niczego nagannego w poszukiwaniu przez konsumentów rozwiązań najbardziej ekonomicznie korzystnych – także w krótkim horyzoncie czasu. Trudno oczekiwać, by konsument miał obowiązek w momencie brania kredytu by przewidywać zmiany kursów walut na rynkach światowych, w tym zwłaszcza zmiany walut, kraju którego nie jest obywatelem, nie ma wpływu w najmniejszym stopniu nawet na politykę fiskalną rządu tego kraju, czy też banku tego kraju. Stąd też Sąd dostrzega zasadniczą różnicę pomiędzy rozliczeniem kredytu w PLN oraz w CHF. Podobnie Sąd ocenił, że powód nie posiadał od początku zawarcia umowy informacji wprost, że może kredyt spłacać bezpośrednio w CHF, a nie w PLN za pośrednictwem banku i jego kursu przeliczeniowego. Uprawnienie to nie wynikało wprost z § 12-13 umowy. Czynniki rozważania i oceny dotyczące zasad współżycia społecznego Sąd miał na uwadze także: wyrok Sadu Najwyższego z 9 stycznia 2019 r., sygn. akt I CSK 736/17, zwłaszcza w zakresie oceny braku pełnej świadomości konsumenta o ryzykach wynikających z umowy, wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2015 r., sygn. akt IV CSK 804/14, w zakresie negatywnej moralnej oceny umowy, która dla jednej ze stron jest krzywdząca. Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił roszczenie na podstawie art. 405 w zw. z 410 k.c. W zakresie odsetek Sąd podzielił zapatrywanie strony powodowej, że roszczenie o bezpodstawne wzbogacenie przedawnia się od dnia wezwania stosownie do art. 455 k.c. i też od wskazanego dnia naliczył odsetki. Sąd uznał, że strona powodowa posiada także interes prawny by wyrzec w wyroku wprost o nieważności umowy i żądanie to uwzględniono na podstawie art. 189 k.p.c. Interes prawny wynika z faktu, że rozstrzygnięcie w pkt. II wyroku wypełnia jedynie część roszczeń strony powodowej związanych z powstałymi pomiędzy stronami stosunkami prawnymi. Stosunki te nie obejmują jednak tylko transferu środków ale też ustanowienie zabezpieczeń, przesłanie informacji o zdolności kredytowej i inne. Aby strona powodowa miała pewność w tym pozostałym zakresie co do kształtu swojej relacji ze stroną pozwaną konieczne było wyrzeczenie wprost o nieważności umowy. Sąd nie badał roszczenia ewentualnego wobec uwzględnienia żądania głównego. Strona pozwana przegrała w całości zatem w ocenie Sądu to ją obciążają koszty procesu stosownie do art. 98 k.p.c., a ich szczegółowym obliczeniem zajmie się Referendarz sądowy.

### ***Od powyższego wyroku apelację złożyła strona pozwana.***

Wyrok został zaskarżony w całości i domagano się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie jego zmiany i oddalenia powództwa. Ponadto domagano się zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

### ***I. Nierozpoznanie istoty sprawy, a to poprzez nie odniesienie się w ogóle w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów obronnych Banku i niepoczynienie własnych ustaleń i ocen:***

1. ***co do wytycznych wynikających z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, a więc czy*** postanowienia § 17 ust 2, 3 i 4 Umowy Kredytu w części, w której pozwalają Bankowi pobierać od Kredytobiorców marżę kupna / sprzedaży (spread) przy dokonywaniu transakcji wymiany walut na potrzeby wykonywania Umowy Kredytu ***(i) stanowią odrębny obowiązek kontraktowy; (ii) czy w konsekwencji mogą być przedmiotem indywidualnej oceny abuzywności; (iii) czy uznanie tego odrębnego warunku umownego zmieni pozostałą treść Umowy Kredytu oraz (iv) czy uznanie za bezskuteczne tego odrębnego obowiązku kontraktowego spełni odstraszający cel dyrektywy 93/13, podczas gdy*** dokonanie przez Sąd I instancji prawidłowej oceny kwestionowanych postanowień Umowy Kredytu winno było doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że zarzut abuzywności dotyczy może wyłącznie § 17 ust. 2, 3 i 4 Umowy Kredytu ***i to jedynie w części***, odnoszącej się do odpowiedniego pomniejszenia lub powiększenia kursu średniego Narodowego Banku Polskiego o marżę Banku, a przy tym nawet w razie uznania tego ***odrębnego warunku umownego*** za abuzywny, brak jest podstaw do stwierdzenia, iż charakter Umowy Kredytu nie może zostać zachowany<sup>1</sup>, jak również nie zachodzi konieczność poszukiwania odpowiednich przepisów dyspozytywnych, które zastąpiłyby nieskuteczne klauzule regulujące mechanizm przeliczania świadczeń

stron, gdyż w § 17 ust. 2, 3 i 4 Umowy Kredytu w wyraźny sposób odwołano się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego;

**2. co do wytycznych wynikających z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C-932/19, a więc czy** (i) w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, **w konkretnym wypadku istnieje możliwość utrzymania w mocy Umowy Kredytu**, której pewne klauzule zostały unieważnione, albowiem zgodnie z obiektywnym podejściem przyjętym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nie jest dopuszczalne, aby sytuacja jednej ze stron Umowy Kredytu (Kredytobiorcy) była uznana w prawie krajowym za rozstrzygające kryterium dotyczące przyszłego losu umowy; **a także** (ii) **czy zastosowanie środków**

**przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe** pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku, **podczas gdy** dokonanie przez Sąd I instancji prawidłowej i obiektywnej oceny skutków abuzywności kwestionowanych postanowień Umowy Kredytu winno prowadzić Sąd pierwszej instancji do konkluzji, że rozliczanie Umowy Kredytu w oparciu o kurs obiektywny, a więc o kurs średni NBP - wynikający wprost z postanowienia § 17 Umowy Kredytu - stanowi „zastosowanie środka” pozwalającego na przywrócenie rzeczywistej równowagi kontraktowej Stron (jaka miałyby miejsce w przypadku nie zastrzeżenia w Umowie Kredytu postanowień rzekomo abuzywnych)

**czego konsekwencją było wydanie Zaskarżonego Wyroku z obrazą przepisów prawa materialnego** (por. szerzej zarzut z pkt IV. 1 - 2 petitum Apelacji) **poprzez** (i) niedokonanie prawidłowej wykładni postanowień Umowy Kredytu i nieustalenie przez Sądu I instancji, że postanowienia § 17 ust. 2, 3 i 4 Umowy Kredytu stanowią odrębny warunek umowny podlegający indywidualnej kontroli abuzywności; (ii) a w konsekwencji wadliwe zastosowanie sankcji abuzywności przewidzianej art. 385<sup>(1)</sup> §1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/3 do postanowień Umowy Kredytu, które nie zawierają jakichkolwiek warunków abuzywnych; (iii) i **na** tej podstawie **błędne przyjęcie, że sporne klauzule umowne powinny zostać wyeliminowane w całości, co prowadzi do stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu<sup>(2)</sup>**, **podczas gdy** taka ocena wynikała z nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji **jakiegokolwiek merytorycznej oceny zarzutów obronnych Banku;**

II. Podniesiono również **zarzuty co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia** oraz **niewłaściwego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy** i wskazano, że:

**1.następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały nieustalone i pominięte przez Sąd I instancji przy wydawaniu Zaskarżonego Wyroku**, tj. fakt, że: **kurs Banku z Tabeli Kursów w dacie zawarcia Umowy Kredytu, wypłaty pierwszej transzy kredytu i zapłaty pierwszej raty oraz mające zastosowanie do wykonywania Umowy Kredytu były ściśle skorelowane z kursami oferowanymi przez inne banki i miały niewątpliwie rynkowy a nie dowolny charakter, co ma istotne znaczenie w okolicznościach niniejszej sprawy** albowiem wyklucza możliwość uznania, że w następstwie korzystania z kursów kupna i sprzedaży CHF oferowanych przez Bank doszło do naruszenia interesów Kredytobiorcy, a tym bardziej, że naruszenie to miało charakter rażący;

i. Kredytobiorca miał wystarczającą ilość czasu na podjęcie decyzji co do zawarcia spornej Umowy Kredytu oraz nie działał pod presją przymusu czasowego. Jak wynika z dokumentacji kredytowej, Wniosek kredytowy został złożony przez Kredytobiorcę w dniu 28 maja 2008 r., a Umowa Kredytu została podpisana po upływie prawie miesiąca tj. 26 czerwca 2008 r. Ponadto, jak zeznał świadek G. D.: „nigdy nie wywierałam nacisku na klientów w żadnej sprawie. Nie byłam świadkiem takiej sytuacji w oddziale banku<sup>14</sup> **co prowadzi do wniosku**, iż Kredytobiorcy nie byli ograniczeni czasowo co do podjęcia decyzji o wyborze kredytu indeksowanego do CHF jak i również nie było presji ze strony Banku na zawarcie Umowy Kredytu;

ii. Kredytobiorcy na etapie składania Wniosku kredytowego mieli przedstawioną pełną ofertę kredytów hipotecznych (tj. w tym również w walucie PLN, EUR i USD). Jak zeznał świadek G. D. „każdemu klientowi przedstawiałam

symulacje kredytu w czterech walutach (PLN, CHF, USD, EUR), bo taka była ówczesna oferta(...) Banku<sup>( 115)</sup> co prowadzi do wniosku, iż decyzja o zawarciu Umowy Kredytu była podjęta przez Kredytobiorcę po analizie wszystkich za i przeciw różnego rodzaju kredytów hipotecznych;

(...). Oboje Kredytobiorcy posiadają wykształcenie wyższe, a co szczególnie istotne, E.

S. posiada przy tym wykształcenie wyższe **w zakresie bankowości** co prowadzi do wniosku, że zawierając sporną Umowę Kredytu, musieli mieć pełną świadomość ryzyka kursowego oraz faktu, iż wahania kursu CHF na przestrzeni lat są nieuniknione, a także, że istnieją dwa rodzaje kursów tzw. kupna i sprzedaży jak również wiedzę i rozeznanie co do produktów bankowych. A także doświadczenie w dokonywaniu wydatków w walucie obcej „drobne wydatki związane z wyjazdami turystycznymi za granicę”;

iv. Bank w sposób transparentny informował o wysokości kursów kupna i sprzedaży z

Tabeli Kursów swoich klientów. Jak zeznał świadek E. C. „doradcy znali ten

mechanizm, mieli go w formie pełnej w niektórych wzorach umowy. Klient mógł

poprosić o wyjaśnienie tej kwestii”<sup>7</sup> oraz świadek G. D. „w dniu

złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu klient znał kurs wypłaty kredytu. Kursy

publikowane były o 9- 15.00 i obowiązywały na następny dzień”<sup>8</sup> co pozwala stwierdzić, iż Kredytobiorcy mieli możliwość zapoznania się z bieżącą wysokością ww. kursów oraz mechanizmów ich kształtowania. Jeżeli ich nie akceptowali, istniała możliwość spłaty raty bezpośrednio w CHF, co Kredytobiorcy czynili „od roku 2013 spłacamy kredyt za pomocą franków szwajcarskich, kupując je w kantorze internetowym, a następnie przelewamy na konto banku”;

v. Kredytobiorcy mieli możliwość przewalutowanie kredytu „klienci mogą wnioskować do banku o przewalutowanie...” co wynika również z § 10 ust. 11 Umowy Kredytu: „na wniosek Kredytobiorcy Bank może dokonać zmiany waluty, do której jest indeksowany Kredyt. Za powyższą zmianę Bank nie pobiera opłaty bankowej.”,

## **2.następujące fakty zostały przez Sąd I Instancji ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy:**

i. Kredytobiorcę nie pouczone o ryzyku kursowym i jego skutkach jak również o możliwych wzrostach waluty i ich wpływie na zobowiązanie kredytowe „Powodów pracownik banku zapewniał, że CHF jest walutą stabilną” oraz, że „Powodów informowano, że raty mogą się zmienić nieznacznie” podczas gdy ustalenie to zostało dokonane przez Sąd I instancji sprzecznie z zeznaniami Strony powodowej, dokumentami kredytowymi oraz zeznaniami na piśmie świadka E. C. oraz G. D.. Z informacji przedstawionych Kredytobiorcy jednoznacznie wynikało, że kurs ten może się zmieniać w toku całego okresu wykonywania Umowy Kredytu, a sama Umowa Kredytu obciążona jest ryzykiem kursowym. Kredytobiorca zeznał, że „doradca bankowy przedstawił dane dotyczące rynku walutowego (przedstawiona była symulacja kredytu w CHF, USD, EUR, PLN)” oraz „doradca bankowy przedstawił dane dotyczący kursu CHE za krótki okres (z tego co pamiętam 2 lata)<sup>11</sup>. Nadto przedstawione Kredytobiorcy symulacje wskazywały wprost jakie konsekwencje dla wysokości równowartości raty oraz salda kredytu w złotych, będą miały wahania kursu franka szwajcarskiego - „wszystkim klientom przedstawialiśmy historyczne wykresy wahań kursów”<sup>15</sup> oraz „przedstawialiśmy klientom symulacje kredytu. Sama treść Umowy Kredytu nie zawierała żadnych postanowień, które wskazywałyby, że ryzyko kursowe jest ograniczone, zaś kurs franka szwajcarskiego jest stabilny;

ii. jakoby Bank zawarł w Umowie Kredytu uregulowania, w których miał „dowolność w ustaleniu wysokości zobowiązania strony powodowej w zakresie poszczególnych rat jak i w zakresie całej kwoty jaką ma zwrócić” co miało mieć wpływ na wysokość zobowiązania podczas gdy - po pierwsze Kredytobiorcy otrzymali dokładnie tę kwotę

kredytu w złotych określoną w § 1 ust. 1 Umowy Kredytu 349.347,05 PLN (w brzmieniu po zawarciu Aneksu nr (...)) indeksowanych kursem CHF. Kursy Banku nie wpływały na wysokość wypłacanej Kredytobiorcom kwoty kredytu w złotych. Po drugie, sposób ustalania kursów walut w Tabeli Kursów Banku został określony zarówno w § 17 Umowy Kredytu, jak i wynikał z Regulaminu ustalania kursów obowiązującym w Banku na podstawie uchwały nr(...) zarządu (...) Banku (...) S.A. z dnia 26 marca 2003 r., według kryteriów opartych wyłącznie o obiektywne mierniki wartości, co wykluczało jakąkolwiek dowolność czy arbitralność po stronie Banku. Stanowisko Sądu jest również sprzeczne z zeznaniami świadka E. C.: „bank nie dysponuje swobodą, musi stosować się do przyjętej procedury oraz do tego, że opis kalkulacji kursów znajduje się w umowach z klientami”;

(...). Kredytobiorcy nie mogli negocjować postanowień Umowy Kredytu ponieważ „nikt powodów nie informował o możliwości negocjowania umowy” podczas gdy - zawarcie w Umowie Kredytu mechanizmu indeksacji w jej § 1 ust. 1 wynikało z treści Wniosku kredytowego złożonego przez Kredytobiorców, w którym to oni, a nie Bank wskazali kwotę i walutę indeksacji kredytu. Tym samym kwota i waluta zobowiązania z Umowy Kredytu była oczywiście przedmiotem indywidualnych uzgodnień Stron; Strona powodowa miała możliwość indywidualnego negocjowania oferty, a w szczególności postanowień dotyczących kursu mającego zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu (§ 17 Umowy Kredytu) oraz postanowień dotyczących marży. Kredytobiorca miał możliwość wynegocjowania odmiennego niż określony w § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 oraz § 17 Umowy Kredytu mechanizmu przeliczania świadczeń obejmujących wypłatę oraz spłatę kredytu ze złotych na franki szwajcarskie, gdyż Strona pozwana w relevantnym dla sprawy okresie oferowała swoim klientom kredyty na analogicznych warunkach jak udzielony Kredytobiorcy, ale np. z przeliczaniem świadczeń na podstawie kursu średniego NBP. Ponadto, jak wynika z § 11 ust. 3 Umowy Kredytu, Kredytobiorcy oświadczyli, iż postanowienia spornej Umowy Kredytu zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Powyższe potwierdził również świadek G. D., który stwierdził, iż „mogli negocjować marżę kredytu, prowizję i sposób wypłaty transz, jeżeli kredyt był przeznaczony na budowę domu. Klienci czasem negocjowali warunki umowy”;

iv. jakoby „pracownik banku zapewniał, że CHF jest walutą stabilną”<sup>22</sup> nie informując o

ewentualnych zmianach / wahaniami kursu CHF do PLN podczas gdy stanowisko to stoi w sprzeczności z zeznaniami świadka G. D. „wszystkim klientom

przedstawialiśmy historyczne wykresy wahań kursów”<sup>23</sup> oraz Kredytobiorcy, jak i również z treścią dokumentacji kredytowej;

v. jakoby Kredytobiorcy nie posiadali zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu

złotowego, podczas gdy w dacie wnioskowania o kredyt - maj 2008 r. - obowiązywała

Rekomendacja S (I) z 2006 r., zgodnie z którą Bank wymagał wykazania się przez

Kredytobiorców wyższą zdolnością kredytową w przypadku ubiegania się o kredyt w

walucie obcej, niż dla analogicznego kredytu Złotowego. Tym samym nie jest możliwe, aby Kredytobiorcy nie posiadali zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu Złotowego, a jednocześnie posiadali zdolność kredytową na zaciągnięcie kredytu walutowego w CHF/;

III. Zaskarżonemu Wyrokowi Sądu I instancji zarzucono **naruszenie przepisów postępowania**, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

1. **art. 299 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. w zw. z art 271<sup>1</sup> k.p.c.** poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na piśmie, pomimo braku ku temu podstawy w procedurze cywilnej, a w konsekwencji naruszenie zasady bezpośredniości i kontradiktoryjności postępowania.

2. **art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 299 k.p.c. i art 247 k.p.c.** poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki, a to poprzez uznanie za wiarygodne i przydatne w całości zeznań Kredytobiorców K. S. i E. S. złożonych na piśmie w dniu 16 lipca 2020 r. przy jednoczesnym uznaniu dowodu z zeznań świadka G. D. złożonych na piśmie w dniu 25 maja 2021 r. i E. C. złożonych na piśmie w dniu 23 lipca 2020 r. i jako nieprzydatnych: „nie dostrzegł przydatności z zeznań świadków”<sup>(24)</sup> ponieważ m.in. „nie pamiętają szczegółów danej umowy”. Pomimo, że:

- zeznania Kredytobiorców pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka G. D. co do przedstawionej Kredytobiorcy oferty kredytowej Banku, braku presji czasu po stronie Kredytobiorcy do podpisania Umowy Kredytu, możliwości negocjowania części postanowień Umowy Kredytu;
- zeznania Kredytobiorców pozostają w sprzeczności z dokumentacją kredytową, w tym Oświadczeniami z dnia 28 maja 2008 r. o poinformowaniu Kredytobiorców przez Bank m.in. o ryzyku stopy procentowej oraz innych ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej oraz samą Umową Kredytu;

3. Wadliwie dokonana przez Sąd I Instancji ocena dowodów z zeznań Kredytobiorców oraz zeznań świadka G. D. oraz E. C., skutkowałą błędnym ustaleniem okoliczności faktycznych sprawy przez Sąd I Instancji.

4. naruszenie przepisu **art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich** (Dz.U.E.C.2007.303.1) w związku z **art 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej** (Dz.U.U.E C z dnia 14 grudnia 2007 r.) w zw. z **art. 212 § 2 k.p.c.** polegający na niezastosowaniu tych przepisów poprzez zaniechanie poinformowania Kredytobiorców w ramach pouczeń stron, o których mowa w art. 212 § 2 k.p.c. i w następstwie kontrydiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą przyjęcie nieważności spornej Umowy Kredytu. Powyższe miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem w przypadku uwzględnienia przez Sąd I Instancji zarzutów abuzywności postanowień Umowy Kredytu i uznania tej Umowy za trwale bezskuteczną, data złożenia przez Kredytobiorców oświadczenia o świadomości skutków abuzywności, determinować będzie stan wymagalności dochodzonego pozewem roszczenia pieniężnego. Przedmiotowe pouczenie nie miało miejsca na żadnym etapie postępowania przed sądem I instancji.

IV. Zaskarżonemu Wyrokowi zarzucam także **naruszenie przepisów prawa materialnego**, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie lub błędną wykładnię, a to:

1. **przepisu art. art 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz art. 65 § 1 k.c. zw. z § 1 ust 1, § 7 ust 2, § 10 ust 8 oraz § 17 Umowy Kredytu, a konsekwencji art. 58 § 1 k.c. poprzez** niedokonanie prawidłowej wykładni postanowień Umowy Kredytu i nieustalenie przez Sądu I instancji, że postanowienia § 17 Umowy Kredytu stanowią odrębny warunek umowny podlegający indywidualnej kontroli abuzywności a w konsekwencji, że eliminacja postanowień klauzuli przeliczeniowej nie skutkuje nieważnością całej Umowy Kredytu;

2. **przepisu art 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w zw. z § 1 ust 1, § 7 ust 2, § 10 ust. 8, § 17 Umowy Kredytu wzw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.**, poprzez przyjęcie, że kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu są abuzywne jako że kształtują rzekomo prawa i obowiązki Kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i jednocześnie rażąco naruszają jego interesy, podczas gdy sytuacja obligacyjna Strony powodowej w jej całokształcie wyklucza możliwość uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne, z uwagi na szczególną sytuację obligacyjną Strony powodowej z Umowy Kredytu. Sąd I instancji dokonując oceny abuzywności kwestionowanych postanowień pominął, że **(i)** § 17 Umowy Kredytu wprost wskazuje, że kursy wyliczane są w oparciu o kurs obiektywny - kurs średni **NBP**; **(ii)** że Strona powodowa zdecydowała się na zmianę sposobu spłaty kredytu - poprzez dokonywania spłaty bezpośrednio w jego walucie, a więc z pominięciem Tabel Kursowych Banku - uniezależniając się tym samym od kursów Banku; **(iii)** że wypłata kredytu nastąpiła pod pełną kontrolą Kredytobiorców, którzy wskazali rachunki, na które został wypłacony kredyt i że wypłata ma nastąpić w złotych, a także kurs z jakiego dnia znajdzie zastosowanie do przeliczenia transz



kredytu; (iv) że okoliczność, że kurs sprzedaży CHF z Tabeli Kursów mający zastosowanie do spłat kredytu przez Kredytobiorcę były ściśle skorelowane z kursami oferowanymi przez inne banki<sup>(30)</sup> i mają niewątpliwie rynkowy charakter, nie ma znaczenia dla oceny abuzywności kwestionowanych postanowień Umowy Kredytu, podczas gdy dla oceny przesłanki abuzywności postanowienia w postaci rażącego naruszenia interesów Strony powodowej należy zbadać realność naruszenia interesów konsumenta, która powinna materializować się w taki sposób, że faktycznie, a nie tylko hipotetycznie, dochodzić musi do stosowania przez Bank kursów walut, odbiegających w sposób rażący od kursów rynkowych jak również zobligowaniem Kredytobiorcy do korzystania z kursów banku; (v) że sporna Umowa Kredytu zastrzegła na rzecz Kredytobiorców instrumenty mitygujące ryzyko kursowe (możliwość przewalutowania kredytu); **(vi)** rażącego naruszenia interesów Kredytobiorców nie można wyprowadzić wyłącznie z faktu, że w spornej Umowie Kredytu nie opisano algorytmu ustalania przez Bank marży doliczanej do kursów średnich NBP; w dacie zawierania Umowy Kredytu nie istniał jakikolwiek przepis prawa, który nakładałaby na Bank obowiązek opisywania w umowie kredytowej sposobu ustalania kursów wymiany walut;

**3. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. w zw. z § 1 ust.1 Umowy Kredytu** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na sprzeczność z ustawą poprzez fakt, iż „kwota wierzytelności banku powstawała na podstawie Tabeli kursów, którą sam bank mógł swobodnie kształtować”<sup>33</sup> i wykracza poza granice swobody umów, podczas gdy.

a) nie tylko sama konstrukcja Umowy Kredytu, jako kredytu indeksowanego, ale także wszystkie postanowienia Umowy Kredytu związane z jej wykonywaniem pozostają w zgodzie z przepisami prawa, w tym Prawa bankowego i zasadą swobody umów;

b) Umowa Kredytu stanowi umowę kredytu w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego - prawidłowo określa świadczenia stron wynikające z zaciągnięcia przez Stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty CHF oraz zawiera wszelkie elementy przewidziane prawem;

c) Bank nie miał możliwości dowolnego i jednostronnego decydowania o

wysokości świadczenia Kredytobiorców, w tym w szczególności nie miał

możliwości wpływania na te zobowiązanie poprzez dowolne kształtowanie

kursów w Tabeli Kursów;

d) nawet gdyby hipotetycznie przyjąć za słuszną tezę, iż Umowa Kredytu nie wskazywała precyzyjnie w jaki sposób Bank ustala kursy w Tabeli Kursów

to tego typu naruszenie nie może prowadzić do uznania, iż Umowa Kredytu

jest w całości nieważna;

**4. przepisu art. 58 § 2 k.c.** poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że samodzielną podstawą nieważności Umowy Kredytu jest również sprzeczność jej postanowień z zasadami współżycia społecznego, **podczas gdy** przedmiotowa umowa nie narusza zasady uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta;

**5. przepisu postępowania art. 316 § 1 k.p.c. poprzez** wydanie Zaskarżonego Wyroku z pomięciem stanu rzeczy istniejącego w dacie jego wydania, a także **obraży przepisów prawa materialnego tj. art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., art. 58 § 1 i 3 k.c., art. 354 § 1 k.c., art. 69 ust. 3 Prawo bankowe oraz art. 32 wzw. z art. 24 ustawy o NBP poprzez** błędną wykładnię i przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych z Umowy Kredytu, ta nie może być wykonana poprzez spłatę kredytu w walucie obcej, podczas gdy **(i)** saldo zadłużenia kredytu i wszystkie raty kapitałowo - odsetkowe były wyrażone we franku szwajcarskim - a więc w walucie zobowiązania; **(ii)** z uwagi na treść § 17 ust. 4 Umowy Kredytu w umowie tej nie może zaistnieć jakakolwiek „luka”

powodująca jej nieważność, a ewentualna abuzywność tego postanowienia może dotyczyć wyłącznie zawartego w nim sformułowania o treści „skorygowane o marże kupna sprzedaży(...) Banku S.A”, w związku z czym Umowa Kredytu może zostać rozliczona w oparciu o „kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym“, o których mowa w tym postanowieniu; **(iii)** z wniosków płynących z wyroku TSUE w sprawie C - 932/19 z dnia 2 września 2021 r., wskazującego, że zastosowanie "kursu urzędowego" a więc kursu średniego NBP do dokonywania rozliczenia Umowy Kredytu stanowi środek przywracający rzeczywistą równowagę kontraktową stron; **(iv)** prawidłowa ocena możliwości dalszego obowiązywania Umowy Kredytu powinna być dokonywana z uwzględnieniem stanu faktycznego i prawnego istniejącego w momencie orzekania (ewentualnie zaistnienia sporu), co w konsekwencji przesądza o tym, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu, albowiem na moment orzekania (ewentualnie zaistnienia sporu) Umowa Kredytu została już wykonana, a istnieją przepisy dyspozytywne, które mogłyby zostać zastosowane do wypełnienia ewentualnej luki związanej z usunięciem z Umowy Kredytu klauzul określających kurs przeliczeń walutowych, a których Sąd I Instancji zupełnie nie rozważył; **(v)** nawet biorąc pod uwagę stan prawny na dzień zawierania Umowy Kredytu istniały przepisy dyspozytywne (z ustawy o NBP) na podstawie których możliwe byłoby rozliczenie Umowy Kredyt po uznaniu za bezskuteczne postanowień klauzuli przeliczeniowej; **(vi)** skutkiem abuzywności nie może być uznanie, że Umowa Kredytu jest bezwzględnie nieważna ze skutkiem *ex tunc*;

6. **przepisu art. 189 k.p.c.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że Stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy Kredytu **podczas gdy:**

- po stronie Kredytobiorców nie istnieje obiektywna potrzeba wprowadzenia jasności i pewności w sferze ich sytuacji prawnej, a to z uwagi na fakt, iż ich sytuacja jest ukształtowana Umową Kredytu i obowiązującymi przepisami prawa;
- Kredytobiorcom przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę, a przyszły, niewymagalny, potencjalny, a nawet warunkowy charakter takiego roszczenia nie uzasadnia interesu prawnego Strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności Umowy Kredytu;
- wydanie Zaskarżonego Wyroku w zakresie jego pkt I. wyrzeczenia nie zakończy definitywnie sporu pomiędzy stronami;

7. **przepisu art. 410 § 1 k.c. oraz art. 405 k.c., poprzez** ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy Umowa Kredytu nie może być uznana za rodzącą ważne zobowiązanie, a świadczenia spełnione na jej podstawie są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi, podczas gdy sporna Umowa Kredytu jest zgodna z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i nie zawierała postanowień abuzywnych;

8. **przepisu art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.** poprzez zasądzenie od Banku na rzecz

Kredytobiorców odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 95.870,93 PLN oraz od kwoty 54.466,14 CHF za okres od dnia 13 maja 2022 r. (tj. dnia następnego po doręczeniu Stronie pozwanej pisma procesowego Strony powodowej - modyfikacji powództwa) do dnia zapłaty, podczas gdy Stronie powodowej mogą się należeć odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od dnia, w którym została pouczone przez Sąd I instancji o konsekwencjach unieważnienia Umów Kredytu i nie wyraziła następcej i świadomej zgody na utrzymanie nieuczciwego warunku umownego - co w uwagi na podniesione powyżej naruszenie przepisów procedury przez Sąd I instancji, nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie - por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21, publ. OSNC 2021, nr 9, poz. 56.

**Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sąd Apelacyjny uzupełnił stan faktyczny:**

W dniu 26.06.2008r. powodowie zawarli z (...) Bank SA (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu. Był to kredyt na kwotę 309 163,05 PLN indeksowany do CHF. Kredyt miał być wypłacony w PLN, a następnie ta kwota była przeliczana na CHF wg. kursu kupna obowiązującego w tabelach kursowych banku. Wysokość kredytu była wyrażana w CHF. Spłata kredytu miała następować w PLN i ta kwota była przeliczana na CHF wg. kursu sprzedaży obowiązującego w tabelach kursowych banku. W dniu 23.10.2008r. zawarto aneks na mocy którego podwyższono kwotę kredytu o 40 000 PLN do kwoty 349 163,05 PLN. Kredyt został udzielony na 30 lat (360 miesięcy). Kredyt wypłacono w 4 transzach.

**dowód** : umowa kredytu k. 35 – 41, aneks k. 42- 43, dokumenty k.44-57.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona co do daty od której należy liczyć odsetki od zasądzonej kwoty, a w pozostałym nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do składu orzekającego w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 15 zzs<sup>(1)</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. „o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych” sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego. Na tle tego przepisu Sąd Najwyższy Izba Pracy w sprawie pod sygnaturą akt III PZP 6/23 podjął w dniu 26.04.2023r. uchwałę o następującej treści „Rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zszs<sup>(1)</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej i ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia”.

### **Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu wyrażonego w tej uchwale.**

Jak wynika z treści uchwały jej skutek polega na usunięciu z systemu prawnego 15zszs<sup>(1)</sup>ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. „o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2021r., poz.2095 ze zm.). Zgodnie z art. 188 pkt 1 Konstytucji wyłącznie Trybunał Konstytucyjny jest uprawniony do orzekania w sprawie zgodności ustaw z Konstytucją. Tylko jego wyroki mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust.1 Konstytucji) i tylko jego orzeczenia mają moc usunięcia normy prawnej z systemu (art. 190 ust 3 Konstytucji). W polskim systemie prawnym Sąd Najwyższy nie ma uprawnień do usuwania z systemu żadnych norm o randze ustawowej. Zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji sprawuje on wymiar sprawiedliwości, a zgodnie z art. 183 ust.1 i 2 Konstytucji sprawuje nadzór nad działalnością sądów i wykonuje inne czynności przewidziane w Konstytucji i ustawach. Z tych zapisów nie sposób jednak wyciągnąć wniosku, że ma uprawnienia do usuwania jakiejkolwiek normy ustawowej z systemu prawa, nawet w sposób pośredni np. poprzez przeprowadzenie wykładni przepisów, która w praktyce pozbawia mocy normę prawną. Generalnie w doktrynie dominuje pogląd, że nawet w jednostkowej sprawie Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do kwestionowania konstytucyjności ustawy, a w przypadku wątpliwości może zwrócić się z pytaniem prawnym do Trybunału - [B. Naleziński [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, art. 178]. Owszem obecnie można spotkać się z poglądami o konieczności dokonywania kontroli ustawy z Konstytucją przez sądy, ale są to raczej poglądy formułowane na potrzeby walki politycznej, a nie w sferze nauki. Nawet jeżeli dopuścimy taki pogląd to kontrola może być dokonywana jedynie w jednostkowej sprawie i na pewno nie może wywierać skutku (poprzez nadanie uchwale mocy zasady prawnej) takiego jak usunięcie normy ustawowej z systemu prawa. Przedmiotowa uchwała – z uwagi na nadanie jej mocy zasady prawnej - właśnie wywiera taki skutek. Skoro Sąd Najwyższy jest sądem ostatniej instancji, skoro wszystkie sprawy trafiają do niego, skoro jest nią związany to wszystkie sprawy do niego trafiają. Nie jest również dopuszczalne, aby

jakikolwiek sąd dokonywał samodzielnej kontroli (w tym znaczeniu, że uznaje dana normę za niezgodną z Konstytucją) w sytuacji, gdy w Trybunale Konstytucyjnym zawisła sprawa o zbadanie normy ustawowej z Konstytucją. W tym miejscu należy podkreślić, że przed Trybunałem Konstytucyjnym toczy się postępowanie o stwierdzenie niezgodności art. 15zszs<sup>(1)</sup> ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. „o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych” z Konstytucją i sprawa została zarejestrowana pod sygnatura akt SK 34/23. Należy również dodać, że aż 3 sędziów zgłosiło zdanie odrębne do uchwały.

Zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Trafnie przyjmuje się, że sędzia związany jest także ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi za zgodą wyrażoną w ustawie (art. 91 ust. 2 Konstytucji), prawem pochodnym Unii Europejskiej (art. 91 ust. 3 Konstytucji), jak również aktami prawnymi o mocy ustawy (art. 234 Konstytucji) - [B. Naleziński [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, art. 178]. Art. 87 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Ponadto Konstytucja określa które organy mogą wydawać poszczególne akty prawne i w jakim trybie. W polskim systemie prawnym Sąd Najwyższy nie ma uprawnień ustawodawczych (pozytywnych i negatywnych). Zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji sprawuje on wymiar sprawiedliwości, a zgodnie z art. 183 ust.1 i 2 Konstytucji sprawuje nadzór nad działalnością sądów i wykonuje inne czynności przewidziane w Konstytucji i ustawach. Z tych zapisów nie sposób jednak wyciągnąć wniosku, że ma uprawnienia ustawodawcze. Zatem w konstytucyjnym katalogu źródeł prawa brak „uchwał Sądu Najwyższego, którym nadano moc zasad prawnych”, a ponadto brak konstytucyjnych uprawnień dla Sądu Najwyższego do stanowienia prawa. Oznacza to, że związanie wszystkich składów Sądu Najwyższego jakąś zasadą prawną narusza art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Należy również zauważyć, że art. 15zszs<sup>1</sup> ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. „o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych” obowiązuje, a zatem ten artykuł określa jaki jest skład sądu. Zatem nie sposób podzielić twierdzenia, że art. 379 pkt 4 kpc (nieważność postępowania zachodzi jeżeli skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa) ma zastosowanie w przypadku rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego.

W konsekwencji należy stwierdzić, że przedmiotowa uchwała rażąco narusza prawo i dlatego sąd nie podziela wyrażonej w niej poglądów i odmówił jej zastosowania.

Uzasadnienie Sądu Okręgowego nie jest zbyt rozbudowane, ale biorąc pod uwagę charakter sprawy jest ono wystarczające i pozwala na dokonanie oceny, że wyrok odpowiada prawu.

Zarzuty wskazane w pkt. II.; w pkt. III.2, 3; apelacji dotyczą kwestii związanych z ustaleniami stanu faktycznego tj. niedokonania pewnych ustaleń, dokonanie błędnych ustaleń wynikających z przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Zarzuty te rozpoznać należało w pierwszej kolejności jako że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy dokonywać można oceny właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

W kontekście powyższego, w pierwszej kolejności wskazać godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych

dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/2000, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r. II UKN 76/99).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie zdołał wykazać, by Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę niniejszą naruszył zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, by Sąd ten popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, z tym zastrzeżeniem, iż Sąd Apelacyjny częściowo uzupełnił stan faktyczny.

Z ustaleniami stanu faktycznego łączy się również zarzut z pkt. III.1. tj. naruszenie art. 299 kpc, art. 304 kpc i art. 271<sup>1</sup> kpc tj. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w trybie pisemnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia tych przepisów.

Zgodnie z art. 299 kpc jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

Zgodnie z art. 304 kpc przed przystąpieniem do przesłuchania sąd uprzedza strony, że obowiązane są zeznawać prawdę i że stosownie do okoliczności mogą być przesłuchane ponownie po odebraniu od nich przyrzeczenia. Przed odebraniem przyrzeczenia sąd uprzedza stronę o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Poza tym do przesłuchania stron i składania przyrzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące świadków, z wyjątkiem przepisów o środkach przymusowych.

Zgodnie z art. 271<sup>1</sup> kpc świadek składa zeznanie na piśmie, jeżeli sąd tak postanowi. W takim przypadku świadek składa przyrzeczenie przez podpisanie tekstu przyrzeczenia. Świadek jest obowiązany złożyć tekst zeznania w sądzie w terminie wyznaczonym przez sąd. Przepisy art. 165 § 2, art. 274 § 1 i art. 276 stosuje się odpowiednio.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 304 kpc (zdanie trzecie) do przesłuchania stron (w sprawach nie uregulowanych odrębnie) przepisy o przesłuchaniu świadków stosuje się odpowiednio. Kwestia formy przesłuchania stron nie jest uregulowana odrębnie. To jest główny powód dopuszczalności zastosowania art. 271<sup>1</sup> kpc do przesłuchania stron. Należy również zwrócić uwagę, że zeznania świadków są głównym, normalnym środkiem dowodowym. Zeznania stron są substydniarnym środkiem dowodowym tj. przeprowadza się go wówczas gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Trudno więc przyjmować, że zasadniczy dowód może być przeprowadzony pisemnie, a substydniarny nie. Ponadto z pisemnym przesłuchaniem świadka wiąże się niebezpieczeństwo, że osoby trzecie będą wpływać na jego zeznania, a tymczasem w przypadku stron wiadomym jest, że reprezentuje ona własny subiektywny punkt widzenia. Co więcej ona przychodzi do sądu już z określonym nastawieniem i przygotowuje się do procesu, uwypukla własne argumenty i stara się zataić argumenty przemawiające na jej niekorzyść. Zatem trudno przypuszczać, że zasadniczo inny będzie jej przekaz pisemny, a inny ustny. Różnice mogą wynikać jedynie z umiejętności wyrażania się pisemnie, ale ten sam problem występuje przy przesłuchaniu świadków. W końcu należy dodać, że przesłuchanie świadków i stron wygląda praktycznie tak samo, tak samo się go przeprowadza. Polega to na relacji przesłuchiwanej osoby co do przebiegu faktów. Te wszystkie argumenty przemawiają za dopuszczalnością przesłuchania stron w formie pisemnej.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu Okręgowego, aby umowa nie była zgodna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy „prawo bankowe” i w tym zakresie zarzut apelacyjny należy uznać za trafny. Nie wnikając obecnie w szczegóły interpretacyjne należy podkreślić, że obecnie ta kwestia nie budzi kontrowersji i zarówno Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne nie kwestionują ważności umów z punktu widzenia art. 69 ustawy „prawo bankowe”. W konsekwencji należy uznać, że doszło do błędnego zastosowania art. 58 § 1 kc, albowiem skoro umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ust 1 i 2 ustawy „prawo bankowe” to tym samym nie jest sprzeczna z prawem, a więc z tego punktu widzenia jest ważna.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 58 § 2 i § 3 kc jest częściowo uzasadniony, ale nie z przyczyn wskazanych w apelacji tylko z faktu, że jego zastosowano w sytuacji gdy powinien mieć zastosowanie art.385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1).

Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2).

Zgodnie z art. 58 § 2 i § 3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

Problem w stosowaniu tych przepisów wynika z faktu, że zakres pojęciowych tych przepisów jest ze sobą zbieżny, ale zawierają inne sankcje. Zazwyczaj będzie tak, że jeżeli umowa (jej niektóre postanowienia) są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego to równocześnie będą to postanowienia, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Powstaje zatem pytanie czy w przypadku jeżeli jakieś postanowienie umowne wyczerpuje przesłanki z art. 58 § 2 kc i z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc to należy wówczas stosować sankcję nieważności całej umowy i ewentualnie klauzulę salwatorijną (art. 58 § 3 kc) czy też **sankcję niezwiązania tylko i wyłącznie tym postanowieniem, z tym zastrzeżeniem, że w przypadku braku możliwości kontynuowania umowy to wówczas przestaje obowiązywać cała umowa (TSUE) z ewentualną możliwością zastąpienia tego postanowienia umownego przepisami dyspozytywnymi.**

Rozwiązując ten problem należy najpierw uporządkować hierarchę źródeł prawa. Zgodnie z art. 87 Konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia (ust.1). Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego (ust.2).

Zgodnie z art. 91 Konstytucji ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy (ust.1). Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową (ust.2) Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami (ust.3).

Na podstawie tych przepisów możemy wskazać, że najwyższym źródłem prawa jest Konstytucja, potem ratyfikowane za zgodą wyrażoną w formie ustawy lub w referendum umowy międzynarodowe, potem prawo ustanowione przez organizację międzynarodową, której Polska jest członkiem, a potem ustawa i ratyfikowane umowy międzynarodowe, ale bez zgody wyrażonej w ustawie lub referendum. Dalsza hierarchia źródeł w naszej sprawie nie ma znaczenia.

W przedmiotowej sprawie mamy konflikt pomiędzy dwoma przepisami rangi ustawowej. Pierwszeństwo w zastosowaniu art. 381<sup>(1)</sup> kc wynika z następujących okoliczności. Polska jest członkiem Unii Europejskiej i ratyfikowała umowy kreującą tą organizację za zgodą wyrażoną w referendum i ustawie. Zatem przepisy stanowione przez tą organizację (w zakresie jej kompetencji) mają pierwszeństwo przed ustawą. Zgodnie z art. 4 i art. 169 TFUE do zakresu kompetencji UE należy kreowanie prawa w zakresie ochrony konsumentów. W ramach tej kompetencji Rada przyjęła dyrektywę 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. „w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich”. Dyrektywa – zgodnie z art. 288 TFUE - jest jednym ze źródeł prawa. Jest to akt skierowany do państw, które mają obowiązek ją wdrożyć, a więc wprowadzić do systemu wewnętrznego. W polskich warunkach wdrożenie polega na wydaniu ustawy, która wprowadza rozwiązania nakazane w dyrektywie. W związku z powyższym należy przyjąć, że przepisy rangi ustawowej, które wdrażają dyrektywę do systemu polskiego prawa mają pierwszeństwo przed pozostałymi przepisami rangi ustawowej. W przypadku art. 385<sup>(1)</sup> kc nie można powiedzieć wprost aby to było wdrożenie dyrektywy albowiem w okresie kiedy ten przepis prawa był wprowadzany (1.07.2000r.) Polska nie była

członkiem UE. Należy jednak zwrócić uwagę, że w tamtym okresie obowiązywał Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony, sporządzony w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r. (Dz. U. z dnia 27 stycznia 1994 r.) i w art. 68 tej umowy postanowiono, że strony uznają, że istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej Polski ze Wspólnotą jest zbliżanie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie. Polska podejmie wszelkie starania w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty. Natomiast w art. 69 wskazano, że zbliżanie przepisów prawnych obejmie w szczególności następujące dziedziny: prawo celne, prawo o spółkach, prawo bankowe, rachunkowość przedsiębiorstw, opodatkowanie, własność intelektualną, ochronę pracownika w miejscu pracy, usługi finansowe, zasady konkurencji, ochronę zdrowia i życia ludzi, zwierząt i roślin, ochronę konsumenta, pośredni system opodatkowania, przepisy techniczne i normy, transport i środowisko naturalne. Zatem wprowadzenie do polskiego ustawodawstwa art. 385<sup>(1)</sup> kc było zabiegiem mającym na celu dostosowanie polskich przepisów do dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej nie było już potrzeby odrębnego implementowania dyrektywy, ponieważ Polska w tym zakresie miała już zharmonizowane przepisy. Z tego też względu należy pierwszeństwo w stosowaniu przyznać art. 385<sup>(1)</sup> przed art. 58 § 2 i § 3 kc.

W pierwszej kolejności należało więc przeprowadzić analizę postanowień przedmiotowej umowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> - art. 385<sup>3</sup> kc. Dopiero jeżeli brak byłoby podstaw do ich zastosowania to dopiero wówczas można by było rozważyć zastosowanie art. 58 § 2 i § 3 kc.

W przedmiotowej sprawie brak podstaw do zastosowania art. 58 § 2 i § 3 kc (mimo iż Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że przedmiotowa umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego), albowiem kwestionowane postanowienia umowne są niedozwolone.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 189 kpc nie jest uzasadniony. Sąd w całości podziela interpretację przedstawioną przez Sąd Okręgowy. Powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy albowiem tylko stwierdzenie nieważności w sposób trwały usunie niepewność między stronami. Należy zauważyć, że w dalszym ciągu wpisana jest hipoteka w księgach wieczystych zabezpieczająca przedmiotową umowę o kredyt. Oczywiście pozostaje kwestia dalszych rozliczeń, ale przesądzając kwestię nieważności umowy strony będą mieć pełną jasność co do podstawy na jakiej należy oprzeć rozliczenia. W przypadku braku stwierdzenia nieważności można spodziewać się dalszych kroków pozwanego mających na celu kwestionowanie tej okoliczności. Dla tej oceny nie bez znaczenia jest i zgłoszony zarzut zatrzymania, chociaż poprzez zgłoszenie innego zarzutu tj. potrącenia można by definitywnie zakończyć rozliczenia. Takie postępowanie pozwanego świadczy o tym, że nie jest on zainteresowany konstruktywnym sposobem rozwiązania sporu, a jedynie utrudnianiem konsumentom zamknięcia całej sprawy.

Zarzuty dotyczące naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 kc w zw. z § 1 ust.1, § 7 ust.2, § 10 ust.8, § 17 umowy, z art. 65 kc, art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG „w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich”, art. 47 Karty Praw Podstawowych, art. 212 kpc, 353<sup>1</sup> kc, art. 32 w zw. z art. 24 ustawy o NBP, nie są uzasadnione. Generalnie wszystkie te zarzuty dotyczą problematyki klauzul abuzywnych i relacji tej problematyki do instytucji nieważności umowy, zasad wykładni umowy oraz możliwości utrzymania umowy w mocy. Ta problematyka przewija się i dlatego zostanie ona omówiona zbiorczo.

Przedmiotowa sprawa dotyczyła umowy o kredyt **indeksowany** kursem franka szwajcarskiego CHF. Konstrukcja kredytu była taka, że kredyt został udzielony w PLN i w tej walucie został wypłacony, ale dla celów ustalenia wysokości zobowiązania – został przeliczony na walutę CHF wg. kursu średniego ustalanego w NBP minus marża kupna – która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. Po dokonaniu tej operacji po raz kolejny przeliczano kwotę kredytu z CHF na kwotę w PLN, ale było to przeliczenie dzienne tzn. każdego dnia przeliczano kwotę kredytu i tym razem w. kursu sprzedaży (kurs średni plus marża sprzedaży). Spłata następowała w PLN i kwota raty wynosiła odpowiednio przeliczony kredyt z CHF na PLN – wg. wyżej opisanych zasad. Kwota marż banku nie była ustalona w umowie (§ 1 i § 17 umowy).

Istota roszczenia powodów sprowadzała się do zakwestionowania sposobu wyliczenia rat tj. wyrażenia ich w walucie CHF i wyliczania raty w PLN jako równowartości kwoty wyrażonej w CHF wg. kursu w dniu spłaty. W oparciu o te zarzuty zostało zgłoszone roszczenie o zapłatę i ustalenie nieważności umowy. W pierwszej kolejności należało więc ustalić, czy te zarzuty są słuszne. W przypadku uznania ich za niezasadne brak jest podstaw do zasądzenia jakiegokolwiek roszczenia. Dopiero w przypadku uznania ich zasadności można rozważać które roszczenia są uzasadnione.

Generalnie co do zasady Sąd Apelacyjny uznał, że konstrukcja umowy polegająca na tym, że kwota kredytu wyrażona jest w PLN, a następnie przeliczana i wyrażana w CHF, a ponadto wypłata kredytu następuje w PLN i przeliczenie następuje wg. kursy kupna (średni kurs NBP minus marża kupna), a następnie kredyt spłacany jest w ratach w PLN, ale wysokość raty ustalana jest jako równowartość raty wyrażonej w CHF i ta wysokość jest przeliczana na PLN wg. kursu sprzedaży (średni kurs NBP plus marża sprzedaży) i dodatkowo cały czas kwota kredytu wyrażana jest w CHF stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

W pierwszej kolejności należy poczynić pewną ogólną uwagę. Pojęcie postanowienia umownego należy rozumieć w ujęciu normatywno-językowym w myśl którego postanowienie umowy to każde uzgodnione przez strony – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli (zgodnych oświadczeń) – rozstrzygnięcie dotyczące jakiejś dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii. Ujęcie takie umożliwia ograniczenie kontroli prawidłowości i ewentualnego zastosowania sankcji także do części jednostek redakcyjnych wzorców umów (i zwykłych umów) – pojedynczych zdań, a nawet słów – które ucieleśniają w odrębnym językowo fragmencie decyzję stron co do jakiejś normatywnie relewantnej kwestii. Pojęcia postanowienia umownego nie można ograniczać tylko i wyłącznie do jednostki redakcyjnej. Zatem przy badaniu niedozwolonego postanowienia umownego należy poszukiwać niedozwolonej normy, która może wynikać bądź z jednej jednostki redakcyjnej, z części jednostki redakcyjnej, ale może też wynikać z kilku (razem wziętych) jednostek redakcyjnych, nawet w sytuacji, gdy każdej z osobna jednostce redakcyjnej nie można przypisać abuzywności (por. R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385(1), art. 385(2), art. 385(3)).

W przedmiotowej sprawie przedmiotem rozważań (w kontekście spłaty rat kredytu) mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy były dwie kwestie, a mianowicie zastosowanie marży przy przeliczaniu waluty oraz odniesienie spłaty kredytu w PLN jako równowartości do CHF wg. kursu w chwili spłaty raty.

#### Problematyka zastosowania marży.

Problematyka ta związana jest z istnieniem tzw. tabel przeliczeniowych. Wprawdzie w przedmiotowej umowie nie używa się pojęcia tabel przeliczeniowych, ale w istocie rzeczy zastosowanie autorytarnie przez bank marży w istocie rzeczy sprowadza się do tego samego. Zatem odwołanie się do dorobku orzeczniczego dotyczącego tabel jest adekwatnym zabiegiem. Pozwany akcentuje odmienną swoich rozwiązań od innych, ale to są tylko pozorne różnice, ponieważ mechanizm jest ten sam. Przy tworzeniu tabel rzeczywiście – w przedmiotowej sprawie - odwoływano się do kursów średnich, ale przy kursie kupna odejmowano marżę, a przy kursie sprzedaży dodawano ją. W ten sposób w pierwszym przypadku zaniżano kurs, a w drugim wypadku zawyżano. W ten sposób faktycznie różnicowano kurs tworząc pozory ich równości.

Problematyka stosowania tzw. tabel przeliczeniowych kursów stosowanych przez bank była już przedmiotem orzecznictwa sądów i zostało już przesądzone, że jest to klauzula abuzywna i sąd podziela ten pogląd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień, w których możliwość ustalania kursu (a zatem również wysokości świadczeń) zależy od arbitralnej decyzji jednej ze stron, jest już ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. następujące wyroki z 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 11 grudnia



2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, uchwałą z dnia 28 kwietnia 2022 r. ; III CZP 40/22).

Dodatkowo należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny (por. wyrok S.O. z dnia 14.12.2010r. XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2011 r. ,sygn. akt VI Ca 420/11) orzekał w przedmiocie tych klauzul.

W wyniku tych wyroków pod numerem 3178 i 3179 zostały wpisane dwie klauzule do wykazu niedozwolonych klauzul.

„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”

"W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty"

Wprawdzie klauzule dotyczą Banku (...), ale ich treść jest niemal identyczna z kwestionowanymi przez powoda klauzulami. Mechanizm udzielania kredytów we wszystkich bankach był taki sam. Mechanizm stosowania spreadów również był taki sam.

**Sąd Apelacyjny w Krakowie podziela te poglądy. Nie ma żadnego znaczenia to czy stosowane tabele miały charakter rynkowy. O abuzywności decyduje treść klauzuli i możliwość jak może być stosowana, a nie to jak faktycznie w praktyce jest stosowana. Nie w tym jest problem czy te tabele mają charakter rynkowy czy nie, tylko w tym, że w umowie nie określono precyzyjnie od czego zależy kurs waluty i w ten sposób jedna strona czyli bank uzyskał możliwość jednostronnego kształtowania zobowiązania powoda ustalając arbitralnie marżę. Nawet nie określono granic do jakich bank może samodzielnie kształtować kurs. Dlatego te klauzule są abuzywne.**

**Należy tutaj podkreślić, że w przedmiotowej sprawie sąd abuzywność tabel odnosi tylko do tabel ustalanych przy spłacie kredytu, z uwagi na fakt, że nie mają one jednorazowego charakteru tylko miały być ustalane co miesiąc, a więc obejmowały okres 30 lat (§1 umowy). Sąd tej abuzywności nie ustalił w odniesieniu do tabeli przy wypłacie kredytu, albowiem to zdarzenie miało jednorazowy charakter i nie miało większego znaczenia dla powoda. Zastosowanie określonej tabeli powodowało, że wprawdzie powód mógł otrzymać nieco większy lub nieco mniejszy kredyt, ale to wiązało się ze spłatą nieco większego lub mniejszego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywności klauzul (tabel) przy spłacie i po wyeliminowaniu klauzuli określającej przeliczenia raty kredytu do CHF to ile wyliczono jako kwota kredytu nie ma w praktyce żadnego znaczenia.**

Problematyka abuzywności klauzuli z której wynika, że kredyt ma być spłacany w PLN w wysokości równoważnej kwocie wyrażonej w CHF po kursie z dnia spłaty (zwanej dalej: klauzula indeksacyjna).

Klauzula indeksacyjna kredytu do CHF stosowana przy jego spłacie jest to niedozwolona klauzula z art. 385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie należy zaznaczyć, że przedmiotowe klauzule nie były indywidualnie uzgadniane. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że możliwości negocjacji jakiegokolwiek umów z bankami są bardzo ograniczone. Banki działają na zasadzie masowości i konstruują swoje umowy wg. określonych zasad i oferują je tysiącom klientów. Bank nie byłby w stanie funkcjonować, aby z każdym klientem indywidualnie uzgadniał każdą umowę. O tym, że nie były klauzule indywidualnie uzgodnione świadczy fakt, że bank w trakcie procesu nie przedłożył żadnej umowy w której nie byłaby zamieszczona przedmiotowa klauzula, a pozostałe warunki byłyby takie same np. byłyby wyliczone odsetki w oparciu o LIBOR, a nie WIBOR. Klient miał do wyboru albo podpisać taką umowę, albo bez przedmiotowej klauzuli ale odsetki wyliczane byłyby w oparciu o WIBOR. Jeżeli konsument ma do wyboru podpisać umowę w określonym kształcie, albo nie to to oznacza, że jest to umowa zawierana przez przystąpienie i nie ma możliwości wpływu na poszczególne postanowienia umowne, nie jest więc indywidualnie uzgodniona.

Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Art. 385<sup>3</sup> kc wskazuje przykładowe niedozwolone klauzule.

Jak wynika ze wskazanych wyżej przepisów nie ma zamkniętego katalogu niedozwolonych klauzul. Zatem za niedozwoloną klauzulę może być uznana każda klauzula, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Nie ma więc żadnego znaczenia to jak w praktyce wykonywano daną umowę.

Odnośnie kwestii abuzywności klauzuli waloryzacyjnej to należy wskazać, że rozstrzygnięcie tej kwestii zależy od rozstrzygnięcia czy jej zastosowanie spowodowało, że kształtuje ona prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy rażąco narusza interesy powodów.

Na kanwie sprawy o tzw. spready Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wypowiedział się, że:

Wskazać trzeba, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności

osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

**Sąd Apelacyjny podzielił poglądy Sądu Okręgowego.** (por. wyrok S.O. z dnia 14.12.2010r. XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11)

**W kilku orzeczeniach również i Sąd Najwyższy wypowiedział się jak rozumieć pojęcie** – ukształtowanie praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, słusznie stwierdził, że: „W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały kryteria według których powinno się oceniać abuzywność postanowień wzorców umownych w rozumieniu tego przepisu (por. wyrok z dnia 19 marca 2007 III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11 - 12, poz. 181, czy wyrok z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, niepubl. i podane tam dalsze judykaty). Zgodnie z zawartymi w tych orzeczeniach wskazaniem, przez **działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy**”. Warto zaznaczyć, że w ocenie Sądu Najwyższego, rażące naruszenie interesów konsumenta jest konsekwencją niekorzystnego (nieproporcjonalnego) rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy, nie zaś z faktu wykonywania umowy. Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 660/12.

W wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 660/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie - poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron - nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W świetle tego unormowania nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, nie publ.). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., II SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181)”.

Podobnie zgodzić się trzeba z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, w którym wskazano, że: „ W rozumieniu art. 385[1] § 1 KC "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową

tego stosunku”. Identyczne stanowisko zaprezentowane zostało również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., sygn. III CSK 302/13.

Podzielić należy również pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03, iż: „„Interesy” konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta ”.

W wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15, Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że: „Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385ff] § 1 KC), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami (wymogami dobrej wiary), gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi”.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II CSK 750/15, wydanym na tle sporu związanego z umową kredytu, która zawierała tzw. klauzule waloryzacyjne, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Pominięte zostały przez pozwanego wywody Sądów odnoszące się do arbitralnego charakteru określania zobowiązania kredytobiorców i braku możliwości kontrolowania przez nich wyznaczonej wysokości miesięcznych wpłat. Zarzut pozwanego związany z oczekiwaniem ustalenia, czy kredytobiorcy zaakceptowaliby zapis dotyczący ustalania kursów CHF, gdyby byli poinformowani o sposobie określania jego wysokości należało uznać za bezzasadny. **Jeżeli pozwany nie przedstawił jakie elementy składały się na wysokość kursów, nie wynikały one z regulaminu udzielania kredytu ani z oświadczenia powódki akceptującego wybór kredytu tego rodzaju, co uniemożliwiało ocenę jego wpływu na wysokość zobowiązania, to obecnie rozważanie tego, w sytuacji braku tych danych, jest pozbawione racjonalnych podstaw. Podkreślenia wymaga, że ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Brak wiedzy w tamtym okresie uniemożliwia dokonywanie obecnie symulacji co do zachowania kredytobiorców zwłaszcza, że stan niewiedzy utrzymuje się w dalszym ciągu”.**

Kluczowe z perspektywy omawianej problematyki jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Sąd Najwyższy stwierdził również, że: „Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia powoływanie się przez pozwanego na korzystniejsze indeksowanie kredytu walutą niż złotymi w latach 2002 do 2012, wobec wyboru tego kredytu. Konsekwencją ustalenia, że umowa obejmuje niedozwolone klauzule było przyjęcie, że strony nie są nimi związane, co następuje ex lege ze skutkiem ex tunc. W ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne albo uzgodnienia dokonane przez strony. W pozostałym zakresie strony są związane umową”. Przyniesiony fragment wymaga podkreślenia, gdyż wynika z niego, iż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że abuzywność postanowienia następuje z mocy prawa i ex tunc, co nie jest bez znaczenia w kontekście przedmiotu i przesłanek testu abuzywności.

W związku z tym, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady

93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Kóveteleskezelő Zrt v. Terez Ilyes i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. 1-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriuc i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193). Aby kredytobiorca mógł ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF w Tabeli kursów kupna i sprzedaży walut obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) ~ chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument. Tymczasem ani w umowie kredytu (stan na dzień jej zawarcia) nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby, czym jest Tabela kursów kupna i sprzedaży walut lub odnosiło się sposobu ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF w Tabeli kursów; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powodowi przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcy przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

***Należy tutaj zwrócić uwagę, że powodowie nie zostali poinformowani precyzyjnie o skali ryzyka kursu walut. O ile powodowie ogólnie orientował się, że takie ryzyko występuje o tyle nikt powodów nie poinformował, jaką skalę to ryzyko może przybrać i na ile jest realne. Każdy w tamtym czasie mógł liczyć się z pewną zmianą kursu, ale nikt nie przypuszczał, że różnica w kursie wyniesie prawie 100 %. Należy również wskazać, że tego nie przewidywała nawet Komisja Nadzoru Finansowego. W swoich rekomendacji S z 2006r. w punkcie III.3.1.6 przewidywała (zakładała), że spadek waluty może wynieść 30 % i będzie to trwało przez 12 miesięcy. Podobny jest zapis w Rekomendacjach S (II) z 2008r. ([www.knf.gov.pl](http://www.knf.gov.pl)).***

***Należy również zwrócić uwagę, że konsument, nie jest w stanie przewidzieć kursu PLN do CHF. Kurs PLN do CHF generalnie zależy od wielkości popytu i podaży. Natomiast popyt i podaż determinują takie czynniki jak polityka banków centralnych, poziom stóp procentowych, bilans obrotów walutowych, oczekiwania uczestników rynku, poziom spekulacji i interwencji na rynku finansowym oraz inne wskaźniki makroekonomiczne. Na poziom popytu i podaży wpływ ma PKB, stan gospodarki krajów, relatywny poziom cen. Generalnie na poziom cen walut mają czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne jak stopień stabilizacji politycznej, stopień ryzyka politycznego, szoki polityczne, polityka fiskalna, stopień liberalizacji rynków, czynniki psychologiczne, oczekiwania społeczne, bilans płatniczy, stopień bezrobocia, rezerwy walutowe, sytuacja polityczna. W 2008r. na spadek wartości PLN do CHF wpływ miały takie czynniki jak ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy w szczególności kryzys finansowy i upadek amerykańskich banków inwestycyjnych, odwrót zagranicznego kapitału, decyzje RPP, polityka rządu, słabe dane ekonomiczne oraz spekulacja dużych instytucji finansowych na rynku walutowym. Należy tutaj podkreślić czynnik spekulacyjny, albowiem niektóre instytucje finansowe „grają” na wyżkę lub niżkę kursu w zależności co może im przynieść w danym momencie zyski. Należy do czynnika ryzyka dodać również nieprzewidywalność działań rządu i większości parlamentarnej. Nikt nie jest w stanie przewidzieć kto będzie rządził za 5-10-15 lat. Kilka nieodpowiedzialnych, populistycznych działań może spowodować załamanie się kursu. Konsument nie jest w stanie***

w żaden sposób przeciwstawić się takim działaniom, ani nawet nie jest w żaden sposób złagodzić skutków spekulacji.

**Konsument nie może być uzależniony w perspektywie 30 lat na działanie tak nieprzewidywalnych zmiennych. Uzależnienie konsumenta od tych czynników rażąco narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.**

**Na koniec należy wskazać na rzecz najważniejszą, a mianowicie na rażącą nierówność w stosunku umownym pomiędzy powodami i pozwany. Otóż strony nie ponoszą takiego samego ryzyka. Konsument ponosi nieograniczone ryzyko, podczas, gdy bank ryzykuje tylko udzieloną kwotą kredytu. Nie ma żadnego limitu odpowiedzialności konsumenta za zmianę kursu waluty. Wyobraźmy sobie, że dojdzie do totalnej utraty wartości CHF to wówczas bank straci 100 % udzielonego kredytu czyli w realiach niniejszej sprawy kwotę rzędu 285 000 PLN. Takiej granicy nie ma po stronie konsumenta. Konsument może być zobowiązany do zapłaty samej kwoty należności głównej znacznie więcej niż o ponad 100 % niż wziął czyli 700 000 PLN. Przecież kurs może się zmienić o 500 %, 1000 %, a nawet 5000% i więcej. Może więc mieć do zapłaty 2 500 000 PLN, 5 000 000 PLN, a nawet 20 000 000 PLN i więcej. Jest to skrajnie nieuczciwe i niesprawiedliwe, a przez to jest to rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i jest rażąco krzywdzące dla konsumenta. Brak granicy odpowiedzialności powodów przesądza o abuzywności omawianej klauzuli.**

Po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej nie ma możliwości dalszego wykonywania umowy.

Należy wskazać, że sąd powołany jest do interpretacji umów i ich oceny. Jedyne wyjątkowo sąd może zastępować oświadczenia stron (art.64 kc). Tym niemniej, aby sąd nakazał złożyć określone oświadczenie to musi to wynikać albo z treści umowy albo z ustawy. Ponadto sąd może zmienić treść umowy na zasadzie art. 357<sup>1</sup> kc (klauzula rebus sic stantibus) albo art. 358<sup>1</sup> § 3 kc. W przypadku klauzul abuzywnych uprawnienia sądu dotyczą jedynie ustalenia lub wydania orzeczenia wynikającego z ustalenia, że dana klauzula jest abuzywna. Co więcej wynika to z dyrektywy Unii Europejskiej, albowiem przepisy dotyczące klauzul abuzywnych są implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. „w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich”. Zatem można mieć wątpliwości czy w przypadku abuzywności klauzul można stosować instytucje z art. 357<sup>1</sup> kc i 358<sup>1</sup> § 3 kc.

Zatem należy podkreślić, że sąd nie jest uprawniony do zastępowania klauzul abuzywnych innymi postanowieniami. Brak do tego jakiegokolwiek podstawy prawnej. Zatem skoro sąd uznał, że klauzula indeksacyjna jest niewiążąca (nieważna) to w pozostałym zakresie strony są związane pozostałą częścią umowy, pod warunkiem, że jej treść nie jest sprzeczna z naturą zobowiązania. Aktualne, najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie opowiada się, za przyjęciem tezy, że po wyeliminowaniu klauzuli przeliczeniowej (denominacyjnej, indeksacyjnej, waloryzacyjnej) nie jest możliwe dalsze utrzymanie umowy i te poglądy Sąd Apelacyjny w Krakowie podziela i przyjmuje za własne (por. wyrok SN z dnia 3.02.2022r., II CSKP 415/22; wyrok SN z dnia 3.02.2022r., II CSKP 975/22).

Sąd prawidłowo zastosował art. 405 kc (kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości) w związku z art. 410 kc (przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego[§1].Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia [§2]). Skoro przedmiotowa umowa jest nieważna to zachodzi podstawa do zasądzenia zwrotu wpłaconych przez konsumenta środków.

W orzecznictwie definitywnie przyjęto, że w przypadku wzajemnych rozliczeń banku i konsumentów dokonywanych na tle nieważnych umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej zastosowanie ma teoria dwóch kondykcji. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (sygn.. akt III CZP 6/21), której nadał moc zasady

prawnej „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20), w której stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Zarzut naruszenia art. 58 § 3 kc nie jest uzasadniony, albowiem nie ma on zastosowania do sytuacji w której stwierdzana jest abuzywność postanowienia umownego na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc.

Zarzut naruszenia art. 65 kc nie jest uzasadniony. Przy wykładni umowy zawieranej z bankiem należy kierować się przede wszystkim literalnym brzmieniem przepisów. Trudno sobie wyobrazić, aby każda umowa miała być interpretowana inaczej. Do czasu jej zakwestionowania umowa była wykładana zgodnie z jej literalnym brzmieniem, a zatem zarzut, że teraz powinna być wykładana inaczej nie jest zrozumiały. Bank dowolnie ustalał kurs i nie przedstawił żadnego dowodu z którego by wynikało, że było inaczej.

Za uzasadniony sąd uznał zarzut naruszenia art. 455 kc w związku z art. 481 kc. Odnośnie daty wymagalności roszczenia, w kontekście roszczenia odsetkowego (art. 481 par 1 i 2 k.c.), opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7-05-2021r. sygn. akt III CZP 6/21, iż wymagalność roszczeń związanych z nieważnością kredytu nastąpi dopiero z chwilą podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji co do ewentualnego sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy oraz sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej „dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia”, należy stwierdzić, że odsetki należą się dopiero od momentu złożenia stosowanego oświadczenia przez kredytobiorców, co nastąpiło w dniu 5.09.2022r., a więc odsetki należą się od dnia 6.09.2022r., czemu dał Sąd wyraz zmieniając art. II. c) wyroku.

**Brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania z art. 496 kc** (jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot) w związku z art. 497 kc (przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej). Na obecnym etapie dominuje pogląd, że w przypadku rozliczenia kredytu skutek nieważności umowy dopuszczalny jest zarzut zatrzymania. Sam jednak fakt, że zarzut zatrzymania jest dopuszczalny nie oznacza, że automatycznie musi on zostać uwzględniony. Podlega on kontroli sądu. Ratio legis wprowadzenia art. 496 kc było takie, aby zabezpieczyć wierzyciela wzajemnego, przed obowiązkiem zwrotu własnego świadczenia w sytuacji, gdy wątpliwym jest czy dłużnik wzajemny zwróci własne świadczenie. Zatem celem zarzutu zatrzymania nie jest utrudnienie wierzycielowi odzyskania świadczenia, tylko zabezpieczenie wierzyciela wzajemnego. Dokonując oceny zatrzymania w konkretnym przypadku należy badać czy taki właśnie ma ono cel i czy rzeczywiście istnieje groźba, że dłużnik wzajemny nie spełni własnego świadczenia. W przedmiotowej sprawie w ogóle nie ma zagrożenia, że powód nie spełni swojego świadczenia. Pozwanemu przysługuje bowiem - na podstawie art. 498 kc (gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym[§1]. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej[§2]) – zarzut potrącenia, który spowoduje wzajemne umorzenie się zobowiązań. Zgłaszając ten zarzut pozwany uzyska spełnienie swojego świadczenia bez względu na stanowisko powoda w tej sprawie. Dodatkowo należy również wskazać, że pozwany w ogóle nawet nie zwracał się do powoda o zajęcie stanowiska w przedmiocie rozliczeń w sytuacji, gdy dojdzie do unieważnienia umowy, a biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo w tym przedmiocie musiał się z tym liczyć. Ponadto uwzględnienie zarzutu zatrzymania byłoby sprzeczne z zasadami

współzycia społecznego (art. 5 kc), albowiem w przedmiotowej sprawie powodowie musieliby zwrócić pozwanemu kwotę 349 163,05 zł, którą otrzymali od banku, a potem czekać, aż pozwany zwróci im 95 870,93 PLN i 54 466,15 CHF. Najprawdopodobniej powód nie ma takiej kwoty, a więc musiałby zaciągać kredyt, a to z kolei wiązałoby się dla niego z kolejnymi kosztami. Te kwoty pozwany mógł rozliczyć prostym zarzutem potrącenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosując zasadę z art. 98 kpc i w całości obciążono nimi pozwanego. W skład zasądzonych kosztów powinno wchodzić wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 8100 zł wyliczone w oparciu o §10.1.1) i §2.7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. „w sprawie opłat za czynności adwokackie”. Brak podstaw do zastosowania art. 100 kpc, albowiem powodowie ulegli tylko nieznacznie tj. w zakresie terminu naliczania odsetek.

Mając powyższe na uwadze orzec należało jak w sentencji wyroku.